

## ERASMUS RZYM 2022/2023



### **Kilka słów wstępu.**

Jestem studentem automatyki i robotyki na wydziale elektrycznym Politechniki Białostockiej. Na wymianę studencką z programu ERASMUS+ wybrałem się na V semestr studiów I stopnia. Wyjechałem do Rzymu, ponieważ chciałem spróbować życia w tak dużym i zupełnie innym kulturowo mieście, niż to w którym mieszkam na co dzień. Rzym jest bardzo dużym miastem, dlatego też, tak jak większość dużych miast, posiada dzielnice zarówno bardziej, jak i mniej przystępne do prowadzenia studenckiego życia. Z moich obserwacji, jak i opinii innych, wnoszę, iż Włochy kulturowo można podzielić na dwie części: północną i południową. Część północna jest zdecydowanie bardziej „europejska”, natomiast druga – południowa, jest zdecydowanie bardziej „włoska”. Moim zdaniem Rzym łączy w sobie jedno i drugie. Jest dużym miastem europejskim, stolicą, ale także miastem, które zachowało pamiątki swoich początków datowanych na około 800 r.p.n.e. Pomimo kilku problemów których doświadczyłem podczas pobytu, ten kierunek mogę polecić każdemu. Decydując się na podróż do tego miejsca, warto jednak bliżej przyjrzeć się paru aspektom życia w tym mieście.

## Zakwaterowanie

Pomimo tak znacznych rozmiarów Rzymu, znalezienie mieszkania dla dwóch osób, czy też dwóch pokoi w mieszkaniu współdzielonym, graniczy z cudem. Oczywiście różnych ogłoszeń jest wiele, jednak albo koszty wynajmu są bardzo wysokie, albo też nie da się skontaktować z właścicielami. Mieszkania, razem z kolegą zaczęliśmy szukać w połowie lipca, kiedy wiedzieliśmy, że na pewno zaliczyliśmy semestr i mieliśmy prawie wszystkie formalności gotowe. Poszukiwania prowadziliśmy na różnych portalach agencyjnych oraz grupach na facebooku. Ostatecznie nie udało nam się znaleźć żadnego mieszkania, co zapewne spowodowane było bardzo dużą ilością studentów w tym roku, oraz niechęcią właścicieli do obcokrajowców. Mało pomocna okazała się również studencka organizacja ESN, która dała nam jedynie kod rabatowy do jednego z portali z ogłoszeniami wynajmu mieszkań, których ceny, mimo otrzymanych zniżek, nadal zdecydowanie przekraczały nasz budżet. Pomocna okazała się za to grupa na facebooku o nazwie „Polacy w Rzymie”. Dzięki niej, udało nam się znaleźć kontakt do pewnej polki, która miała wynająć nam mieszkanie od początku października. Postanowiliśmy polecieć do Rzymu we wrześniu i przez tydzień mieszkać w mieszkaniach wynajętych z Airbnb. Po tym okresie planowaliśmy wprowadzić się do mieszkania, na wynajem którego byliśmy umówieni. Jak się okazało, mieszkanie nie było dostępne, więc musieliśmy szukać dalej. Mieszkania szukaliśmy przez około dwa tygodnie. W tym okresie udało nam się skontaktować z polskim domem pielgrzyma, w którym mieszkaliśmy ponad tydzień. Ostatecznie znaleźliśmy mieszkanie współdzielone z dwoma oddzielnymi pokojami, w dość dobrej lokalizacji. Niestety było ono przy dworcu głównym, więc okolica nie była zbyt czysta ani bezpieczna. Mieszkanie było jednak mniej więcej 15 minut piechotą od uczelni. W okolicy znajdowało się kilka sklepów i dość sporo restauracji oraz oczywiście dworzec, z którego w szybki sposób można było poruszać się metrem lub autobusem.

## Komunikacja miejska

Jeżeli chodzi o korzystanie z komunikacji miejskiej, to głównie poruszałem się na piechotę, ponieważ wydział, na którym miałem prawie wszystkie zajęcia, znajdował się niedaleko naszego mieszkania. Gdy jednak mieszkałem jeszcze na obrzeżach Rzymu, moim głównym środkiem transportu było metro. Metro w Rzymie posiada 3 linie, dzięki którym jesteśmy w stanie skrócić sobie drogę, a następnie w zaledwie kilka minut dojść do wybranego celu. Z doświadczenia wiem, że autobusy jeżdżą jak chcą i nie mają konkretnej rozpiski. Często zdarzało się, że autobus po prostu nie przyjeżdżał i trzeba było czekać na następny. Bardzo pomocna okazała się aplikacja google maps, która pokazuje różne alternatywy połączeń komunikacyjnych. Korzystałem z niej głównie gdy chciałem sprawdzić godziny odjazdów autobusu lub pociągu.



## **Uczelnia.**

Uczelnia na którą uczęszczałem to Sapienza. Jest ona jedną z największych oraz najlepszych uczelni we Włoszech. Główny kampus, na którym byłem kilka razy, naprawdę robi wrażenie. Większość przedmiotów było realizowanych na znacznie mniejszym kampusie niedaleko koloseum. Najtrudniej było dobrać odpowiednie przedmioty, ponieważ te realizowane w języku angielskim nie pokrywały się całkowicie z moim kierunkiem studiów. Moim problemem było to, że przedmioty z mojego stopnia, czyli inżynierki, które były realizowane w języku angielskim, były bardzo podstawowe, już zrealizowane przeze mnie. Byłem zatem zmuszony do wyboru przedmiotów ze stopnia magisterskiego. Miało to zarówno swoje plusy, jak i minusy. Plusem były zdecydowanie znajomości które zawarłem. Minusem były niestety dość duże wymagania ze strony prowadzących podczas zaliczeń. Muszę przyznać, że sesja była wyjątkowo trudna, ale ostatecznie większość prowadzących nie robiła zbyt dużych problemów z zaliczeniem. Na Sapiencie obowiązuje trochę inny system sesji. Sesja trwa od zakończenia przerwy świątecznej 9 stycznia, aż do końca lutego, w czerwcu odbywa się natomiast sesja poprawkowa. Przez taki system nikomu nie śpieszy się z egzaminami i może się zdażyć, że wszystkie odbywają się na ostatnią chwilę, tak jak miało to miejsce w moim przypadku. Część zaliczeń przeprowadzana jest ustnie, co u Włochów jest dość powszechną metodą. Nie należy się jednak obawiać o kwestie językowe, jeżeli umie się materiał, profesorowie często pomagają ubrać w słowa to, co chcemy powiedzieć. Obecność na zajęciach, w których brałem udział, nie była w żaden sposób sprawdzana, ale grupy zagranicznych studentów są dość małe, więc zdecydowanie lepiej byłoby uczęszczać na zajęcia.



Wydział na którym miałem większość zajęć.

## **Atrakcje oraz życie towarzyskie**

W Rzymie działa kilka organizacji studenckich, które zapewniają różnego rodzaju aktywności. Najbardziej aktywną jest ESN. W ciągu tygodnia organizuje on minimum kilka różnych aktywności. Podczas mojego pobytu odbyły się również dwie większe wycieczki weekendowe i kilka mniejszych jednodniowych. Wziąłem udział w zorganizowanej wycieczce do Toskanii gdzie zobaczyłem: Florencję, Pizę oraz Sienę. Zakwaterowani byliśmy w hotelu we Florencji i każdego dnia zwiedzaliśmy inną miejscowość. Miasta Toskanii okazały się zupełnie inne niż Rzym. Nawet w największym z nich, Florencji, było dużo spokojniej. Nie da się ukryć, że Toskania ma swój niepowtarzalny urok. Pomimo wileu organizowanych wycieczek, wolałem jednak zwiedzać na własną rękę. Byłem między innymi w takich miastach jak Ostia, nadmorskie miasto na zachód od Rzymu, czy też Tivoli, miasto znane głównie z villi cesarza Hadriana i parku tysiąca fontann, villa d'Este.



Plac w Pizie. W oddali krzywa wieża.



Pozostałości villi Hadriana.

Jak już wcześniej wspominałem, Rzym jest bardzo dużym miastem, a co za tym idzie, bardzo dużo się w nim dzieje w weekendowe wieczory. Szczególnie obleganym miejscem jest stare miasto, Trastevere, które miałem przyjemność zobaczyć w dzień jak i w nocy.

## **Podsumowanie.**

Erasmus w Rzymie był czymś, czego nie zapomnę do końca życia. Może nie była to przygoda życia, ale na pewno był czymś niezwykłym, czego nie będę żałował. Wyjazd do Rzymu mogę polecić każdemu, należy brać jednak pod uwagę to, że niektóre zajęcia na uczelni są naprawdę wymagające, w wyniku czego pozostaje mniej czasu na zwiedzanie oraz inne aktywności.



Fontanna di Trevi.